KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. poczta mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres. dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza mk. 15. (Na G. Śląsku 30 fen.) SOSNOWIEC, wtorek dnia 14 marca 1922 roku. Nr. 60. Rok XVI.

W środę dnia 15 marca o godzinie 9 ej rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. † p.

Stefana Holewińskiego

zmarłego w dniu 8 b. m. w Krakowie na które zaprasza

2585 ŻONA.

A więc koniec tragikomedji...

Ostatnie przesilenie gabinetowe na tle sprawy wileńskiej smutne zaiste musi budzić refleksje wśrod szerokich warstw społeczeństwa.

Sejm wileński w uchwale z dnia 20 lutego 1922 r. zdecydował, że właściwie władze Rzeczypospolitej Polskiej posiadają jedynie i wyłącznie prawo stanowienia o ustawach i urządzeniach ziemi Wileńskiej zgodnie z konstytucją z dnia 17 III.

Przedstawiciele Sejmu wileńskiego, po tej uchwale przybyli do stolicy, aby zakomunikować władzom naczelnym polskim tę uchwałę.

Tymczasem zaaprobowany już przez komisję spraw zagranicznych „akt złączenia" staje się kością niezgody pomiędzy częścią delegacji wileńskiej, a rządem i na tle sporu czysto akademickiej natury nad dylematem czy 3 paragraf aktu ma opiewać „zgodnie z konstytucją" czy też „w ramach konstytucji" powstaje kryzys gabinetowy. Rząd podaje się do dymisji. Sejm nie może wyłonić z pośród siebie rządu parlamentarnego, o gabinecie koalicyjnym niema mowy, w rezultacie powierza się misję utworzenia gabinetu premjerowi Ponikowskiemu...

Korzystając z tego zamierzenia, partje nasze załatwiają swe porachunki: prasa partyjna mówi o „zdradzie i hańbie"...

Szef wydziału politycznego prezydjum ministrów p. Gieżyński zmienia tekst depeszy do wileńskiego marszałka Łokuciewskiego, powiadamiając o nieporozumieniu w sprawie Wileńszczyzny Londyn i powstaje istna wieża Babel, ogólne niezrozumienie się, chaos, zamęt, s k a n d a l i c z n e m echem odzywający się zagranicą.

Posłowie aljanccy w swem demarche uznając prawa do Wileńszczyzny, zastrzegają się przeciwko aneksji. Ale przecież Polska gwałtem, bezprawnie nie przyłącza Ziemi Wileńskiej która jej się słusznie należy.

Sejm wileński był wszak swego rodzaju plebiscytem i wola ludności Wileńszczyzny jest dla wszystkich jasna...

Czyż wobec tego mógł Rząd choć przez chwilę myśleć o zlekceważeniu sobie woli Sejmu wileńskiego i czy ją zlekceważył.

Konstytucję Polska już ma, konstytucja ta winna być regulatorem życia państwowego i kamieniem węgielnym dla wszelkich poczynań prawno państwowych i politycznych.

Są jednak żywioły w Polsce którym się ta Konstytucja nie podoba.

Chcą one być „plus catolique que le pape" w sprawach, które są jasne i komentarzy nie wymagają. Mimo, iż min. Skirmunt kilkakrotnie zaznaczał w komisji spraw zagranicznych i na konferencjach prasowych, że akt pomiędzy Polską, a Wileńszczyzną powinien być dwustronny i że ze względu na stronę formalno prawną i stanowisko międzynarodowe Ententy Wileńszczyzna musi otrzymać autonomję, od czego uzależnione jest uznanie uchwał wileńskich przez Koalicję — kiedy zaczęto rozpatrywać sprawę „statutu dla Ziemi Wileńskiej" jaki ma być opracowany przez rząd, na tle dodatków do aktu złączenia doszło do nieporozumienia...

A czyż taki lub owaki statut mógłby być niezgodny z konstytucją?

Czy rząd mógł nosić się z zamiarem „zamachu" na wolę ludności Wileńszczyzny i chciał ominąć Sejm ustawodawczy, załatwiając ostatecznie sprawę włączenia Wileńszczyzny do Polski, zmuszony jednocześnie liczyć się z międzynarodowym punktem widzenia? Nie!

Ale pewna część posłów zapomniała, że Konstytucja istnieje i obowiązuje, więc trzeba było koniecznie dodać do tekstu „aktu złączenia" słowa: „zgodnie z konstytucją"... Zawsze był to pretekst do wyrażenia votum nieufności rządowi i obalenia go... Ale cóż kiedy opozycja nie mogła stworzyć nowego rządu...

I oto powrócono do dawnego z niewielką rekonstrukcją... Aby był wilk syty i owca cała.

Ale marka tymczasem znów spadła, załatwienie palących spraw się odwleka bo nam potrzebne było... przesilenie rządowe, bo przyłączenie Ziemi Wileńskiej musi nastąpić „w ogniu fajerwerkowym" kłótni i walk partyjnych...

I słusznie też można powiedzieć za „Myślą Niepodległą", że sprawa Wileńska stała się dla partyjników s za nimi i dla całego państwa — „kompromitacją wileńską" Dla nas najważniejszą rzeczą jest fakt, że Wileńszczyzna chce być przyłączona do Polski. Nad stroną prawno-formalną nad ujęciem tej sprawy z punktu widzenia międzynarodowego niech myśli rząd i Sejm i niech tak kwestję postawi, by się zagranica przyczepić do nas nie mogła, ale to, co się działo w ciągu kilku ostatnich dni w Warszawie nie dowodzi, że umiemy myśleć zgodnie i postępować — „dyplomatycznie"...

J. S—ki

Jaworzyna musi należeć do Polski!

Rada ambasadorów kwestję Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy rozstrzygnęła dla Polski w sposób niesłychanie krzywdzący ludność polską tych terenów i ubliżający państwu naszemu, fotytując Czechów.

Mimo, iż Czesi na tym „interesie" dobrze zarobili, prasa czeska więcej ubolewa nad „krzywdą, wyrządzoną... Czechom, niż nasza nad krzywdą polską.

Skandaliczny, wprost podział miasta Cieszyna, fatalne wytyczenie granicy polsko-czeskiej i pozostawanie wielkich obszarów, zamieszkałych przez ludność polską po stronie Czech — jest krzywdą dla nas, wołającą o pomstę do Boga...

Argumenty natury gospodarczej, geograficznej, etnograficznej, komunikacyjnej i w przyszłości ekonomicznej, z wykluczeniem już choćby strategicznych i politycznych przemawiają przeciwko uznaniu granicy polsko-czeskiej.

Pokrzywdzenie nasze w Tatrach samych występuje najjaskrawiej w świetle następujących cyfr:

Całe Tatry (Wysokie, Zachodnie i Bielskie) mają około 665 km. kwadr powierzchni.

Obszar Tatr, należących obecnie do Polski, bez Jaworzyny, wynosi około 163 km. kwadr.

Tatry Polskie, po przyłączeniu terytorjum Jaworzyny, miałyby około 246 km. kwadratów.

Obszar Tatr, należący do Czechosłowacji, z Jaworzyną, wynosi około 502 km. kwadratowych.

Tatry czesko słowackie bez terytorjum Jaworzyny — 413 km. kwadr.

Stosunek obszaru Tatr polskich, po przyłączeniu Jaworzyny, do obszaru Tatr, pozostających przy Czechosłowacji, ma się jak 1: 1,7.

Terytorjum Jaworzyny stanowi 1/6 część Tatr, należących obecnie do Czechosłowacji.

Czechosłowacja miałaby, po odłączeniu na rzecz Polski Jaworzyny, jeszcze 2/5 Tatr; gdy Polska już po przyłączeniu Jaworzyny, otrzyma zaledwie 1/6 Tatr, a obecnie, bez Jaworzyny, ma tylko 1/4 część.

Kto ma więc, w świetle tych cyfr więcej praw do Jaworzyny, jeżeli będziemy chcieli sprawiedliwie rozstrzygnąć spór o Jaworzynę?...

W myśl zawartego niedawno traktatu handlowo-politycznego polsko-czesko-słowackiego sprawa Jaworzyny ma być załatwiona polubownie.

Czy Czesi wykażą jednak w tym względzie dobrą wolę i czy uznają nasze argumenty, które przemawiają za przyłączeniem Jaworzyny do Polski?...

Czy nie doprowadzą ludności polskiej ciemiężonej w zajętych miejscowościach do rozpaczliwych czynów?

Jaworzyna Spiska, jako cała gmina, będąca przysiółkiem Jurgowa i źródłem skąd ludność wsi polskich czerpie opał, budulec, pokarm dla bydła a wogóle zarobek, oddzielona od najbliższych wsi czechosłowackich wysokim grzbietem Tatr, jako miejscowość klimatyczna, mogąca dać ubogiej ludności zarobek z rąk kuracjuszów polskich—za wszelką cenę musi przypaść Polsce.

To też za rządem naszym, który winien domagać się Jaworzyny dla Polski, niezależnie od korektury granicy polsko-czeskiej stanąć musi zwartą masą opinja publiczna polska, naród cały!...

Jaworzyna powinna i musi należeć do Polski!

J. S—ki.

TELEGRAMY.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA. (tel. wł.) Pierwsze posiedzenie Rady ministrów. Posiedzenie ograniczało się do przemówienia programowego Ponikowskiego, a następnie Rada min. zatwierdziła program konferencji politycznej przedstawiony przez Skirmunta. W poniedziałek w dalszym ciągu dyskusja budżetowa.

Były minister Downarowicz wojewodą?

WARSZAWA. Krążą pogłoski, że były minister spraw wewnętrznych Downarowicz ma otrzymać nominację na wojewodę wileńskiego lub warszawskiego,

Traktat handlowy Polski z Kłajpedą.

GDAŃSK. (P. A. T.) Z Kłajpedy donoszą: Rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Polską a Kłajpedą rozpoczął poseł polski Szarota w Kłajpedzie. Rząd niemiecki zawiadomił, że gotów jest rozpocząć rokowania w Berlinie dnia 27 bm. Również Litwa wyraziła gotowość prowadzenia tego rodzaju rokowań.

Gandhi uwięziony.

BOMBAY, (PAT.) (Reuter), Przywódca nacjonalistów Gandhi, który wyjechał 10 bm. z miejscowości Achmed Badad, aby udać się do Aimera, został po drodze uwięziony. Z powodu jego uwięzienia nie było zaburzeń.

Rząd rumuński zwyciężył w wyborach do parlamentu.

BUKARESZT. Rezultaty wyborów do parlamentu zapewniły rządowi powodzenie na całej linji.

Stonnictwa rządowe mają zapewnione 3 mandaty w Bessarabji, 33 w Transylwanji i 16 na Bukowinie. Opozycja ma podobno dysponować 60 głosami.

Wynik wyborów do Senatu dał zwycięstwo liberalnej partji rządowej pod wodzą Bratianu.

Konferencja w Genui rozpocznie się 10 kwietnia.

BERLIN, (AW) Z Brukseli donoszą ze źródeł miarodajnych, że w Genui odbędą się najpierw trzy posiedzenia publiczne od 10 do 12 kwietnia. Następnie pracować będą poszczególne komisje, posiedzenie zaś plenarne przewidywane jest dopiero na zakończenie konferencji. Poincare przy otwarciu konferencji nie będzie.

O udział Polski w odbudowie Rosji.

WARSZAWA. (A. W). Korespondent „Rzeczypospolitej" dowiaduje się, że Francja dąży do zapewnienia Polsce udziału w konsorcjum dla odbudowy Rosji. Sprawa ta będzie ostatecznie załatwioną w Londynie, łącznie ze sprawą udziału Małej Ententy w konsorcjum dla odbudowy Rosji.

Śmierć z głodu.

LWÓW. (wł.) „Wpered" donosi: W Bochni zginął z głodu tamtejszy emerytowany nauczyciel gimnazjalny S. Switalski.

Wezuwjusz przed wybuchem.

RZYM, Z Neapolu piszą, iż Wezuwjusz staje się coraz bardziej czynnym. Krater coraz więcej wypełnia się masą lawy.

Reorganizacja ustroju w Rosji.

LWÓW. „Ridnyj kraj" donosi: Na odbyć się mającej rosyjskiej komunistycznej konferencji w Moskwie w d. 26 bm. wystąpić ma Lenin z projektem przekształcenia ustroju rosyjskiej imperji na sowiecką republikę. Chodzi tu głównie o dokonanie podziału Rosji pod względem ekonomicznym i przystosowanie tego podziału jak i organizacji związków do organizacji administracji według sowieckich zasad.

Deficyt sowietów.

LWÓW. „Ridnyj Kraj" pisze: Nowy narodny komisarz do spraw finansowych Sokolników ustala, że deficyt Rosji za r. 1922 przewiduje przewidywaną sumę 230 miljonów złotych rubli co powoduje konieczność wprowadzenia podatków od soli. cukru, nafty i podwyżkę cła od wwozu (importu).

Miejsce ostatniego spoczynku Sinobrodego Landru.

PARYŻ. Synowie osławionego Landru, którzy początkowo zamierzali przenieść zwłoki ojca na cmentarz paryski, zrezygnowali obecnie z tego przedsięwzięcia wobec olbrzymich kosztów, jakie pociągnęłaby za sobą ekshumacja. Śmiertelne zatem szczątki bohatera z Gambais pozostaną na cmentarzu w Gounards w Wersalu. Rodzina zbrodniarza uzyskała jednak upoważnienie na otoczenie grobu krzewami i na postawienie krzyża z napisem Henry-Desire.

Z Górnego Śląska

Nowe ceny węgla.

KATOWICE, (P A T.) Górnośląska Konwencja Węglowa obradowała w piątek i w sobotę nad podwyżką ceny węgla górnośląskiego. Do ostatecznej uchwały nie doszło, liczą się jednak z podwyżką od 100 — 110 marek na tonnie (5—5,50 marek na cetnarze).

Zawieszenie pisma.

KATOWICE. (P, A. T.) Władze koalicyjne zawiesiły dziś na przeciąg 10 dni wydawaną w Katowicach „Oberschlesische Grenzzeitung" (polskie pismo, wydawane w języku niemieckim) za artykuł o współpracy angielskich agentów z policją niemiecką w aresztowaniu niektórych Polaków górnośląskich, znanych z zeszłorocznego powstania.

Porozumienie polsko-niemieckie.

WIEDEN. Z Genewy donoszą, że doszło do porozumienia polsko-niemieckiego w sprawach następujących: wodociągi, koleje, ubezpieczenie społeczne, węgle, cło i komunikacja. Do spraw spornych należą: jedność niemieckich towarzystw zawodowych, 2. ochrona mniejszości; 3. utrzymanie niemieckiej własności prywatnej na G. Śląsku.

Kronika telegraficzna.

× Nadchodzą wiadomości z Paryża, że komisja Ligi Narodów regulująca stan militarny Europy wyznaczyła Polsce kontygent wojskowy wynoszący 120.000 żołnierzy.

× W sobotę odbyło się pierwsze inauguracyjne posiedzenie Rady ministrów, a wieczorem Rada przedstawiła się p. Naczelnikowi Państwa.

× Przedstawiciele Irlandji wezmą udział w konferencji genueńskiej wespół z przedstawicielami dominiów.

× George opuścił Londyn udając się na urlop do północnej Walji.

× Jak donosi „Daily Mail". podsekretarzem stanu dla spraw indyjskich mianowany został lord Derby.

× „Wpered" donosi, że do Wiednia przybyło poselstwo Ukrainy sowieckiej z p. Kociubińskim na czele.

ZYGMUNT RYCHTER.

SEN.

6)

Najracjonalniejszem byłaby zmiana środowiska. Wyjazd zagranicę

Projekt zgóry nie do wykonania.

Stefana ogarnęła trwoga, lęk przed samym sobą — przed nieznaną, niezbadaną siłą, którą wyczuwał, a trudno mu ją było określić — i której uległ stając się powolnym narzędziem.

O stanowczym przeciwstawieniu się ciężko było pomyśleć i raczej przekształcało się ono w ucieczkę przed naporem własnych myśli, pożogę uczuć, rozszalałą wichurę wyobraźni i udrękę nasuwających się obrazów, oraz przeistaczało w szamotanie ptaka schwytanego w sidła, z których wyjście o własnych siłach było uniemożliwione.

III.

Na podłoże wszelkich usiłowań, przedsiębranych eksperymentów czy prób w celu wyjścia z matni, nagle zapadł jeden z niespodziewanych wieczorów, jak upojny biały kwiat tuberozy zroszony krwią na ciepłe śnieżne łoże dziewczęce i pokrzyżował zapoczątkowanie mających nastąpić przemian oraz zachwiał w podstawach, wszelkie postanowienia otrzeźwienia z gorączki i otrząśnięcia z moralnego rozstroju, a wejścia w normalny tryb życia.

Chwilami odczuwał lęk przed nadejściem godziny zmierzchu i pozostania wieczorem w szarzyźnie pokoju sam na sam z sobą.

Trwożył się przed czemś nieoczekiwanem — przed udręką twórczości własnych myśli — przed wizjami fragmentów przeszłości, które przyzwyczaiły się schodzić ku niemu pod muśnięciem spojrzenia na jakikolwiek sprzęt czy przedmiot znajdujący się w tym gabinecie.

Zadużo tu było świadków obecności minionej wiosny, przerwanej burzą zawodu — a tak różnobarwnie, różnojęzycznie, różnolicie potrafiły do niego przemawiać, odtwarzać wspomnienia poszczególnych chwil i momentów.

Krył się przed nimi i uciekał od nich.

To dawniejsze sanctuarjum samotności obecnie stawało się tumem przepełnionym ciżbą wizji, szarpiących jego umysł i uczucie.

Wymykał się chyłkiem z domu i wieczory przepędzał na mieście w rozgwarze ulic, w salonach klubu, czy tłocznego skupienia kawiarnianego

Siedział w „Ziemiańskiej" nachylony nad dziennikiem, odruchowo wodząc po szpaltach druku, gdy nagle uczuł na sobie czyjeś spojrzenie

Machinalnie podniósł głowę i począł szukać właściciela oczu.

Dłonie skurczyły się bólem zaciśnięcia, a na czoło wystąpił perlisty pot przerażenia.

O parę stolików naprzeciw siedziała Maryla z mężem.

Tak — to Ona — ucieleśnienie prawdy — rzeczywistość.

Przywarł do fotela nie mogąc złapać oddechu, skojarzyć myśli; które jak błyskawice przelatywały przez ekran świadomści.

Cała sala zawirowała mu przed oczyma.

Radość i ból zespoliły się w jeden krzyk uczucia.

Tyle tygodni — miesięcy — i nareszcie ujrzał.

Postać Pani Mery. jej powabna figura spowita była w czerń długiego fokowego futra obramowanego kołnierzem i mankietami murkowemi.

Kształtną drobną główkę okalało szerokie rondo pluszowego kapelusza z którego opadały śnieżno białe paradisy mieniące się w snopach elektrycznego światła.

Rozpięty przód futra dozwalał dojrzeć stalowy ton jedwabnej, wieczorowej sukni, ozdobionej na przodzie hawtowanemi orange chryzantemami, z małym wycięciem, odsłaniającym biel ciała.

Na wydelikaconych rękach obcisłe rękawiczki glace perłowego koloru, uwydatniające szlachetny zarys drobnej dłoni

Wysunięte z pod rozwartego futra małe stopy wciśnięte były w sukienne buty, z których wychylał się owal rasowych zgrabnych nóg opiętych delikatną siatką jedwabnej pończochy barwy toalety.

Na stoliku obok srebrnej sznurkowej roboty torebki. jakby dopełnienie całokształtu ubrania, spoczywał pęk żywych strzępiastych, złotych japońskich chryzantem.

Płynął od całej sylwety powiew elegancji i wytwornego tonu i natrętny wzrok ciewawych utrzymywał w należytej odległości w ramach dyskrecji i powagi.

Budziła powszechnie zainteresowanie zarówno u mężczyzn jak i u kobiet.

c. d. n.

✕ Sobotnie posiedzenie komisji polsko-sowieckiej do spraw handlowych nie doszło do skutku. Jako motyw nieprzybycia na posiedzenie delegacja rosyjsko-ukraińska podała iż obchodziła uroczyste święto Tarasa Szewczenczenki, znanego poety ukraińskiego.

✕ Z inicjatywy partji wojennej Bucharina Trockiego i Radka odbyć się mają wielkie manewry wojsk sowieckich na Białorusi. Ma to być demonstracja sowiecka przed konferencją genueńską. Kawalerję Budiennego skoncentrowano w rejonie Homel Rzeczycą, Owrucz-Sarny.

✕ Lenin ma osobiście oświadczyć Lloyd Gaorgerowi w Genui że... „z Rosją nie wolno odgrywać komedji".

✕ Wskutek ponownego podrożenia papieru, cena gazet w Berlinie zostaje podwyżkzona do 1 marki.

✕ Całkowita unifikacja byłej dzielnicy pruskiej ma być zakończona w ciągu bieżącego miesiąca W najbliższej przyszłosci rząd wnieść ma projekt ustawy ...uchylającej ustawę o utworzeniu ministerstwa b. dzielnicy pruskiej,

✕ Minister pracy Darowski i kierownik Min. kolei Eberhardt wyjechali do Ostrowia w Poznańskiem na uroczystość oddania pierwszej partji nowych wagonów wyprodukowanych w fabryce w Ostrowiu'

Na marginesie.

Fama głosi...

(w sprawie poboru rekruta).

Ostatnim rozporządzeniem zarządziło Ministerjum Spraw Wojskowych pobór do służby wojskowej rocznika 1901.

W związku z tem staje się aktualnem pytanie, — w jaki sposób M. S. W. unormuje i ureguluje służbę tego rocznika?

Jak dotychczas, fama głosi, ma się to odbyć w sposób prosty zwykły, i wygodny, ale pono tylko dla M. S. W.

Ale nietylko krążą takie wieści, gdyż zaczynają one już przybierać formę rzeczywistości.

W dniach 28 lutego i 1 marca b.r. odbył się w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Będzinie przegląd tego rocznika, a zarazem uwydatniają się zarządzenia M. S. W.

Armję naszą w chwilach krytycznych zasilali ludzie dobrej woli, pełni poświęceń i zrozumienia ważności chwili. Ludzie ci to ochotnicy z lat 1918, 1919 1920. Dziś organizacja musi być organizowana z poborowych.

Napływ rekruta powiekszał armję licznie, jednak kto wie i dawniej, czy wówczas nie zmniejszał jej sprawności i wartości.

Jędrem armji byli wtedy ochotnicy, jako element idący w szeregi z pobudek ideowo-patrjotycznych. Nie ulegało wątpliwości, iż dobra wola ludzi tych będzie należycie zrozumiałą i bodajże wynagrodzoną. Fama głosi inaczej. Ochotnicy z rocznika 1901, mają być powołani do wojska i to pono bez względu na to, czy mają dwuletnią służbę wojskową czy nie.

Byłoby to wygodne unormowanie służby wojskowej, ale tylko dla M.S.W., a krzywdziłoby niezmiernie tych ludzi, którzy niedawno zwolnieni z szeregów wojskowych ulegną tej służbie powtórnie.

Sposób potraktowania tych ludzi byłby niewątpliwie bardzo dziwny i kto wie, czy nie wywołało by to rozgoryczenia wśród wielu b. wojskowych jacy znów będą musieli porzucić z trudem zdobyte stanowiska, aby powtórnie przechodzić dłuższą szkołę wojskową?

Ze względu na szerzące się sprzeczne wersje i różnorodne interpretowanie rozporządzeń M. S. W., bardzo byłoby pożądane w tej sprawie wyjaśnienie władz miarodajnych podane do wiadomości publicznej.

J. K-ski.

Aresztowany Kokot

przyznał się do 10 napadów bandyckich oraz do 4-ch zabójstw.

Od pewnego czasu Zagłębie stale było niepokojone napadami bandyckimi, zdarzały się również zabójstwa, szczególniej policjantów.

Wszystkie usiłowania policji, która znała nazwiska sprawców, pozostawały bezowocne, bowiem ogół był tak steroryzowany przez bandytów, że obawiano się ich wydać ze względu na grożącą zemstę złoczyńców. Bandyci czuli się bezkarni, a wskutek tego coraz bardziej zuchwali. Główną szajkę tworzyli: Jabłoński, Budny, Kokot, oraz Sajdak i Litwin. Dzięki niewyczerpanej wprost energji policji, udało się przytrzymać Budnego i Jabłońskiego, a Kokot, który był szefem całej tej szajki, choć policja była na jego tropie został przytrzymanym dopiero w dniu 4 marca r.b. na Dębowej Górze. Ukrywają się dotąd tylko Sajdak i Litwin ale policja jest już na ich tropie.

Aresztowany Kokot przyznał się dotychczas do 10 napadów bandyckich, których dokonał przeważnie wspólnie ze swą szajką, oraz do zabójstwa 3-ch funkcjonarjuszy policji i niejakiego Rzepkę, który mu groził denuncjacją. Aresztowaniu Kokota towarzyszyły okoliczności następujące. Oto dwaj st. st. przodownicy Stradowski i Kozłowski otrzymali informację, że Kokot znajduje się na Dębowej Górze. Nie zwlekając udali się tam natychmiast. Już w pobliżu Dębowej Góry zobaczyli Kokota, który szedł przed nimi. Czujny bandyta obejrzał się jednak, a zobaczywszy za sobą 2-ch policjantów począł uciekać. Oczywiście policjanci puścili się za nim w pogoń, wzywając go jednocześnie, by stanął. Zamiast odpowiedzi Kokot uciekając ciągle strzelał do nich. Ponieważ zachodziła obawa, że i tym razem może on umknąć, obaj przodownicy odpowiedzieli strzałami również Jedna z kul trafiła wówczas Kokota w krzyż pacierzowy i utknęła, jak okazało się później w żołądku. Kokot upadł na ziemię. Był ciężko ranny i poddał się bez oporu. Odesłano go następnie do Powiatowej Komendy Policji w Będzinie. Badany przez komisarza Stupnickiego, przyznał się do wszystkich zarzucanych mu przestępstw, uzupełniając je nawet szczegółami nieznanymi policji i wskazując jednocześnie wszystkich wspólników. W czasie badania osłabł nagle i ogarnęły go wymioty. Został więc odesłanym do szpitala powiatowego w Będzinie W wymiocinach jego znaleziono później kulę, która utkwiła mu w żołądku. Obecnie stan Kokota jest zupełnie dobry, tak, że prawdopodnie wkrótce będzie on mógł odpowiadać za swe czyny przed władzami sądowemi.

Kronika.

— Miljonówka. W sobotniem ciągnieniu miljonówki wylosowano № 4.423.447, sprzedana w kasie skarbowej w Biłgoraju.

— Handel kruszcami. Wielu obywateli uważa za przestępstwo sprzedaż monet kruszcowych. Umieją to wyzyskać spryciarze, dając sprzedającym minimalne ceny. Otóż handel monetami kruszcowemi wewnątrz kraju nie posiada żadnych ograniczeń (roz Mn Skarbu z 12 listopada ub. r.), prócz tych oczywiście, które dotyczą zawodowego prowadzenia powyższego handlu i przemycania kruszców za granicę...

— Z koncertu pp. Kopeckich. W zeszłą niedzielę w sali Gimnazjum im. Staszica odbył się staraniem prof. Powiadowskiego, za co należy mu się uznanie, wysoce artystyczny koncert pp. W. i K. Kopeckich, szkoda tylko, że niewielu miał słuchaczów. P. W. Kopecka posiada przedziwną pamięć i intuicję muzyczną, wczuwa się umiejętnie w piękno i duch utworów i obdarzona jest niezwykłą inteligencją jako pianistka wirtuozka a wprawą jako akompamniatorka. W odegranej solo Sonacie (Appasionata) op. 57 Beethovena czystość i rozlewność tonu, pewność uderzenia, subtelność frazowania szła w zawody z błyskotliwą, olśniewającą techniką. Jej biegniki—to czyste perełki, a gra wogóle może wznieść widza w świat nieziemski tonów... Najlepiej jednakże pani Kopecka interpretuje Chopina. Odegrane: Polonez c moll, etiuda as dur, valse cis moll i scherzo b moll dały słuchaczom odczuć niezwykłe piękno, tęsknotę, głębię uczucia i myśli, zawarte w tych arcydziełach Mistrza z Żelazowej Woli. Pan K. Kopecki (wiolonczelista), mimo zdaje się pewnej czasowej niegdyś pozycji, posiada miły ton, choć nieco suchy, wielką technikę, sądząc z wykonanych utworów: Sonety a-moll E. Grrega. Adagro cantabile J. Turbiniego, „Romance célèbre" W. A. Mozarta a szczególnie brawurowo odegranych: „Barcaroli"—Czajkowskiego i Tańca hiszpańskiego—D. Poppera, Artysta imponuje wystudjowaniem, wycyzelowaniem utworów granych, biegłością smyczka, co przy czystości tonu (z lekkiem zastrzeżeniem, jeżeli chodzi o pierwsze utwory) każe go zaliczać do rzadko spotykanych na prowincji wirtuozów wiolonczelistów. Oboje pp. Kopeccy czynią bardzo miłą całość jako muzycy, którzy wystudjowali należycie grane utwory, zgrali się i doskonale harmonizują z sobą.. Koncert był prawdziwą ucztą artystyczną.

— Doktoryzowanie Sosnowiczanki. W dniu 7 marca w Uniwersytecie Warszawskim odbył się uroczysty akt promocji na doktora nauk filozoficznych rodaczki Sosnowca, córki naczelnika poczty, p. Alicji Dorabialskiej, b. uczennicy tutejszej Szkoły Handlowej (p. Siwikowej).

— Echa odczytu prof Divoky'ego W ubiegłą niedzielę w gmachu Gimnazjum Państwowego im. Staszica odbył się przy zapełnionej prawie słuchaczami sali niezmiernie ciekawy i bogato ilustrowany przezroczami odczyt o Węgrzech. Prelegent prof, dr. Divoky, lektor Uniw. Warsz., przyjaciel Polski i pionier ścisłego zbliżenia Polski do Węgier przedstawił położenie geograficzne, Węgier, jego historję walki o niepodległość, tradycje łączące Polskę i Węgry węzłami krwi panujących królów, historję języka i jego prostotę i łatwość opanowania, w porównaniu z innymi językami, wreszcie skutki wojny europejskiej dla Węgier i krzywdę, wyrządzoną Węgrom przez traktat zawarty w Trianon. Szczegółowe sprawozdanie odkładamy na później.

— Tabele loterji górnośląskiej. Dyrekcja Loterji górnośląskiej przy Zarządzie Głównym Związku b. powstańców w Mysłowicach komunikuje nam, że tabele wygranych Loterji Górnośląskiej, której ciągnienie odbyło się dnia 6 i 7 marca r.b. będzie można nabyć od dnia 18-go marca rb. w wszystkich b. kolekturach za 25 mkp. z opłatą listu odpowiednio więcej.

— Za włóczęgostwo aresztowano 12 osob, które, po wyjaśnieniu osobistości i wylegitymowania się skierowane będą do miejsc stałego zamieszkania.

Z teatru H. Czarneckiego.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Jak było do przewidzenia zapowiedź występów sympatycznych artystów krakowskich teatru „Bagatela" zelektryzuje publiczność naszą, która tłumnie przybędzie na dzisiejszy wieczór co śmiało z góry przewidzieć można, gdyż pozostała już niewielka ilość biletów w sprzedaży.

„Morphium". świetna sztuka, grana na wszystkiyh większych scenach z olbrzymiem powodzeniem, spotka się i u nas z zainteresowaniem bywalców teatralnych.

W środę i czwartek przedstawienia nie będzie.

Próby z operetki „Skowronek" dobiegają końca pod reżyserją p. Józefowicza.

Przystąpiono do prób „Obrony Częstochowy".

Teatr krakowski w Dąbrowie. Zapowiedziany na jutro jeden występ świetnych artystów „Bagateli", wywołał wielkie zainteresowanie w Dąbrowie.

„Pani X." w Będzinie, daną będzie w nadchodzący czwartek.

„Jenerał huzarów" na Saturnie wystawiony będzie w nadchodzący czwartek.

„Pani X".

Dramat w 4-ch aktach Aleksandra Bissona.

Teatr Sosnowiecki pod względem repertuaru dramatycznego miewa przecież czasem ku głębokiemu naszemu zadowoleniu, chwile jasne, poważnego skupienia artystycznego — innemi słowy godziny szczęścia", do których należy wystawienie „Pani X" dramatu A. Bissona.

Tak pod względem doboru sztuki, jak i jej wykonania, kierownictwo teatru odniosło nietylko kasowy sukces, ale i artystyczny, czego dowodem kilkakrotne powtarzanie dramatu i podniosłe wrażenie, odniesione z niedzielnego przedstawienia popołudniowego.

Niewierność małżeńska, jako temat w sztuce Bissona, zutylkowana jest pod względem analizy psychologicznej i wpływających konfliktów głębiej i szerzej niż u innych autorów, zadzierzgując dramat o podłoże macierzyństwa i kończąc go cudnym zwycięstwem potęgi miłości, jako ekspjacji zbłądzonej kobiety wobec uczuć matki do syna oraz żony do męża.

Dramat ten, doskonale scenicznie zbudowany a więc trzymający widza w napięciu uwagi i wrażeniowości, zapewnia z góry sukces moralny, chodzi tylko o to, czy gra artystów dorasta miary samego utworu.

Pani Chojnacka potraktowała postać Joanny z całą powagą zrozumienia, umiejętnie stopniując wzrost pierwiastka dramatycznego i uzyskując całą pełnię szlachetnych efektów tragicznego konfliktu w końcowej rozprawie sądowej. W tymże akcie wydobyła z siebie szeroką skalę skupionego bólu silnie akcentując rozbieżność tłumionych w sobie uczuć.

Pan Opaliński odtwarzający po panu Magnuszewskim rolę Raymonda syna Lucjana Fleuriota, nietylko że swoją grą w niczem nie obniżył idealnego typu stworzonego przez autora, ale przeciwnie ze swobodą i spokojem podkreślił etyczną stronę charakteru, dziewiczą mowę obrońcy wypowiedział z całą płomiennością porywu młodzieńczego, a w końcowych scenach poznania w osobie oskarżonej, matki swojej, wlał wraz z nią taką szczerości bólu i ujawnił prawdę przeżywanych stanów, że ze stłumionemi łzami wynikłemi z roli na scenie popłynęły o dziwo! szczere łzy wzruszenia na widowni, świadczące w każdym razie o silnym napięciu nerwowowym na sali, a tem samem o uznaniu gry artystów.

Pan Kisielewski jako zdradzony mąż starał się dać postać żywo odczutą — opracowaną starannie, zbyt jednak często w modulacji głosowej i ruchach powtarzał się, PP. Truszyński, Dąbrowski, Grewicz, panie Rudnicka i Wierzejska oraz reszta zespołu dopełniali całości i choć może mielibyśmy pewne zastrzeżenia co do trafności obsady niektórych ról i ich traktowania, naogół jednak artyści dołożyli wszelkich usiłowań, ażeby zapewnić sukces sztuce która jeszcze powtórzona będzie.

Zygmunt Rychter.

Ze swiata.

Podróż pod parowozem.

Między Priesen i Komotau w Czechach objeżdżał drezyną przestrzeń kolejową kolejmistrz Rust, zastępując przypadkowo swego kolegę. Na skutek silnej mgły najechał na niego z tyłu niespodziewanie parowóz Drezyna została w pierwszej sekundzie zdruzgotana. Rust jednak nie straciwszy przytomności pochwycił, leżący między torami. jakiś hak zwisający pod parowozem i silnie trzymając go pozwolił się ciągnąc, widząc. że w razie puszczenia haku, zostanie zgnieciony przez zwisający ku samej ziemi ruszt od paleniska parowozu. Krzycząc z całych sił, dopiero po przebyciu dwóch kilometrów zauważony został przez budnika, który dał maszyniście sygnał wstrzymania maszyny.

Oprócz szeregu powierzchowych obrażeń Rust nie poniósł ciężkich uszkodzeń.

Najstarszy szpital na świecie.

W Londynie obchodzić będzie ludność wkrótce jubileusz 800-letniego istnienia szpitala św. Bartłomieja, mieszczącego się w centrum miasta. Jest to najstarszy szpital na świecie. Założył go, rzecz wielce charakterystyczna, nadworny błazen króla Henryka I-go. syna Wilhelma Zdobywcy w roku 1123 nazwiskiem Rechare. Od dawna szpital ten jest prowadzony przez najlepszych lekarzy londyńskich, a połączony jest z kliniką medyczną uniwersytetu. Do jego protektorów należą król angielski i Lord major. Szpital ten znany jest z tego że praktykują w nim młodsi lekarze, którzy później rozjeżdżają się po całem imperium brytyjskiem.

OFIARY.

Do Kasy Chrz. Tow. Dobroczynności.

Wzamian powinsz. noworocznych złożyli:

J. Zakrzewscy. W. Schön po 10,000 mk Biuro Główne T-wa Hr. Renard 8,300 mk Pracownicy Młyna i Piekarni Hr. Renard 6,300 mk. Dr. M. Benzef i A. Dejsohel po 5,000 mk. Elektrownia Miejska 3,301 mk. Dr. Wójcik 3,:00 mk. M. Mitnicki. W. Zarzycka, Kaz. Wasińscy po 3,000 mk Albertostwo Oderman 2,100 L. Stefanowscy, J. Wasilewscy i Dr. Sianożęcki po 2,000 mk. St. Monsior 1870 J. Zelenzy-nowa, F. Rogowski po 1500 mk. J. Trenner 1170 mk. W. Rogalewicz Cz. Łapiński, Sew. Łapiński, St. Grabianowski, Szuwart, Dr. K. Faliński, Margowski, Kaszyi scy, Mędrzecki S. Zaleski, S. Kamińsk R. Kreślowski St. Passyc Dr T Wlyński po 1000 mk. Powszechne T wo Elektryczne 1000 mk. M. Bonk 1300 L Rudowscy St. Łapiński R, Rankowicz M, Straszewicz. St. Wolski, Dr. Andrz. Hejmań Edmund Kozłowski J. Próchnicki, Cichoń Sołtysik, B. Pełka J. Wilczyński, Kluczewicz, Szuster. Ostałowska, A. Rzeszotarski, A. Rzeszotarska R Szuster. Eug. Bogdaszewski, R Biernacki, M. Kieślowski M, Prostak A, Kromer Z, Winczakiewiczowa po 500 mk Regulska 700 mk. Karska 400 mk. A, Rogalewiczowa J. Radoszewski W. Cebo A. Straszewiczowa Gostomski St, Słabiak A Czajkowska 300 Z. Demańska I. Zaleska Wilk J. Skiba J. Bychłowska, J. Gotz Al. Rogalewiczówna, Dajkowski. Zalegowie Dyzenhauz B. Piłka, A. Baranowski, J. Jasińska. O. Richter, Mierzwiak, A Biaszyński. Okoński K. Masłoń E. Błeszyński po 200 mk Jeg.er, Wieruszewski T. Tomicki, Słotówna Kaleta, Kostka, Pasek, Ogrodewicz B. Sawicki J. Kuron L Graszik K. Kühmel po 100 marek.

Na repatjantów

151.	E. T.	500 mk.
148	Juljan Musialski	1000 "
149	Henryk Janowski	300 "
150	Bezimiennie	700 "

152 Kazimierz Jasiński honorarjum za udział w spsie ludności mk. 1950

Na inwalidów

154 Kazimierz Jasiński hnnorarjum za udział w spisie ludności mk. 1950
152 Gołębiowski mk. 500.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, dział A. T. II. zapisano dnia 2,III 1922 r. następujące firmy:

1704. „Wolf i Spółka" skład drzewa i handel drzewem w Bedzinie, Małachowskiego 28. Spółka rozpoczęła działalność dnia 22 sierpnia 1921 r. Wspólnicy: 1) Hersz v. Henryk Wolf zam. w Będzinie, Małachowskiego 38 2) Nuchim Izrael Lichtensztein zam. w Będzinie, Małachowskiego 40 3) Icek Erlich zam. w Będzinie, Modrzejowska 76. Hersz v. Henryk Wolf upoważnił ojca swego Dawida Wolffa do zastępowania go całkowicie w sprawach spółki niniejszej Spółka firmowa, Akt spółki zawarty został dnia 22 sierpnia 1921 r przed notarjuszem Szretterem w Będzinie za Nr 1270 na lat trzy z automatycznem przedłużeniem na następne trzechlecia Zarząd Spółki należy do wszystkich wspólników Weksle, żyra, akty i wszelkie zobowiązania winny być podpisywane przez dwóch wspólników pod stemplem firmy. Rachunki, pokwitowania, korespondencja oraz odbiór takowej, przesyłek i pieniędzy może być uskutecznione za podpisem jednego wspólnika. Pomiędzy Ickiem Erlichem a żoną jego Dwojrą z domu Wekselman, została ustanowiona na mocy intercyzy wyłącznośń majątku i wspólność dorobku.

1705 „Piotr Ostrowski" artystyczna pracownia portretów i fotografji w Sosnowcu, Ciasna 3. Firma egzystuje od roku 1921. Właściciel. Piotr Ostrowski zam. tamże

1706. „L, T. Siegreich" kamieniołomy w Ząbkowicach. Firma egzystuje od roku 1920. Właściciel Hajla Zygrajch v. Siegreich zam. w Ząbkowicach dom Bargła. Udzielono prokurę Izraelowi v. Samuelowi Siegreich z prawem samodzielnego podpisu

1707. Fabryka tektury asfaltowej i smołowcowej „Lewi Haberman i Filkelstein w Zawierciu, ul. Grunwaldzka. Firma egzystuje od roku 1920 Właściciel 1) Lewi Haberman. zam. w Zawierciu, ul. Apteczna Nr. 141 2) Majer Filkelstein, zam w Zawierciu, ul Marszałkowska 12 Spółka firmowa. Spółka rozpoczęcia czynności dnia 1 stycznia 1920 r. Do reprezentowania spółki i podpisywania w imieniu spółki korespondencji upoważniony jest każdy wspólnik samodzielnie Wszelkie umowy, zobowiązania pieniężne, weksle, przekazy, pełnomocnictwa winny być podpisywane przez obu wspólników

1708 „Alter Lustygier" handel galanterją i zabawkami na targu w Sosnowcu Firma egzystuje od roku 1919. Właściciel Alter Lustygier, zam, w Sosnowcu, Szenowska 10

1709. „Szlama Borensztein" sklep rzeźniczy na targu przy ul. Policyjnej w Sosnowcu. Firma egzystuje od roku 1880 Właściciel, Szlama Borensztein zam w Sosnowcu, Dekierta 22

1710. „Cilka Liberman handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu Orla 2 Firma egzystuje od roku 1910 Właściciel Cilka Liberman zam. tamże.

1711. „Majer Liberman" handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu, Modrzejowska 49. Firma egzystuje od roku 1912. Właściciel Majer Liberman zam. tamże.

1712. „Stanisław Machnik" handel nabiałem i mlekiem w Sosnowcu. Małachowskiego 14 Firma egzystuje od roku 1919. Właściciel Stanisław Machnik zam tamże.

1713. „Chil Nirenberg" handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu, Modrzejowska 14. Firma egzystuje od roku 1916. Właściciel Chil Nirenberg zam w Sosnowcu; Pańska 7.

1714 „Icek Laudon" handel owocami, jarzynami i artykuami spożywczymi w Sosnowcu, Dekierta 14 Firma egzystuje od roku 1912. Właściciel Icek Laudon, zam tamże.

Zarząd Związku b. wojskowych

zawiadamia niniejszym, iż z dniem

13 marca uruchomił swoją pierwszą piekarnię.

W piekarni zatrudnieni są jedynie zdemobilizowani członkowie Związku. Zarząd prosi kooperatywy i wszystkich Sz. odbiorców. o podtrzymanie tej pierwszej placówki pracy b. wojskowych Obstalunki prosimy kierować na Czystą 7 — Związek b. wojskowych.

Z poważaniem

2587 **Zarząd Związku (Brygada Pracy).**

Maszynistki rutynowanej

do korespondencji polskiej i niemieckiej

ze znajomością stenografji w tych językach poszukuje poważna spółka akcyjna w Sosnowcu. Oferty z podaniem referencji i wysokość żądanego wynagrodzenia należy składać w „Kurjerze Zagłębia" pod W. S.

Drukarnia

Stereotypownia i Introligatornia

„KURJER ZAGŁĘBIA"

Sosnowiec, Deblińska Nr. 1.

WYKONYWA:

KSIĘGI HANDLOWE, KWITARJUSZE, BLANKIETY FIRMOWE, KOPERTY, ZAPROSZENIA ŚLUBNE, KARTY WIZYTOWE, DYPLOMY, TABELE, SPRAWOZDANIA, RACHUNKI, DZIEŁA, BROSZURY, AFISZE, KLEPSYDRY, WIATROWKI, i t. p. JAK ROWNIEŻ PRZYJMUJE SIĘ KSIĄŻKI DO OPRAWY

CENY KONKURENCYJNE. WYKONANIE SOLIDNE.

Odciski brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bezbólu usuwa **„Klawiol"**

wyrob. Farmac. Labor. **„Ap. Kowalski"** w Warszawie, Miodowa 1.

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne, 100

Epilepsja (Choroba świętego-Wita)

Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższem zastosowaniu, zupełnie usuwa tę chorobę 816

Oryginalny „NOWOPILEPTOL"

(z kogutkiem). Żądać w aptekach i składach aptecznych.



Pralki (tary) blachy cynkowe

karbowane, oprawy z drzewa do tychże o różnych wymiarach i gatunkach z własnego i powierzonego materjału, hurtowo i detalicznie wykonywa najtaniej i szybko

Zakład blacharsko-mechanicz.

B. PEŁKA

Sosnowiec-Pogoń ul. Długa № 22.

2131

Ogrodnika

ze świadectwami i rekomendacjami przyjmie zaraz majątek Klucze poczta Olkusz.

Egzemę, liszaje itp.

leczy maść

„Lain Age"

sprzedają apteki i składy apteczne.
APTEKA A. GĄSECKIEGO w Warszawie.

Choroby żołądka kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie zioła

Dr. Bauera 3494

z marką Kogut. Sprzedają apteki i składy hurtowe
Sosnowiec skład ap. Jagiellowicz

DROBNE OGŁOSZENIA

Zawiadamiam

wszystkich usłużnych i życzliwych moich i syna mego nieprzyjaciół którzy udzielili lub udzielić mają pożyczki niepełnoletniemu i lekkomyślnemu synowi mojemu że pożyczki te przeze mnie nie będą zapłacone Stefan Mrokowski senior 2584

NEOFOSFATYNA GALENA

stosowna w dziecięcym szpitalu św Ludwika w Krakowie dała b. dobre rezultaty — do nabycia w aptekach 2295

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

ul. Piłsudskiego Nr. 16, poleca służbę domową, wykwalifikowanych robotników, rzemieślników, terminatorów oraz biuralistów, maszynistki, techników i kandydatów innych zawodów Pośrednictwo bezpłatne. 1886

DZIECI!

proście swych rodziców o Neo Fosfatynę Galena jako odżywczą. Jest do nabycia w aptekach, drogerjach. 2416

Baczność

Nowo założona pracownia najlepszych wyrobów koszykarskich przyjmuje obstalunki i reperacje koszów oraz posiada na składzie wszelkie wyroby koszykarskie Tomasz Gondzik i S-ka ul, Barbary 18 Sielce. 2511

Do sprzedania

dom para koni karych wyjazdowych dwie karety platforma wóz uprzęż waga wozowa na 150 pudów Zawiercie Rokicka 5 2519

Buchalter - Korespondent

Kronenberczyk Wiedeński Akademik Handlowy znający języki polski, niemiecki; francuski, rosyjski długoletni urzędnik kolejowy (Wydziału Handlowego obecnie emeryt z powodu redukcji personelu poszukuje posady. Narazie przyjmuje odpowiednie zajęcia do domu, jako rekonwalescent po przebytej chorobie. Wiadomość Piłsudskiego dom kolejowy 40 mieszkania 1 wprost Ciasnej. 2538

Dla pp. rzeźników

Są do sprzedania urządzenia jatki, żelazne szyny z ruchomymi hakami kozły drewniane z hakami, Wiadomość biuro Hulczyński ul Nowopogońska 1 2552

Harmonję

sprzedam chromatyczną 3 rzędową pedałową P, Stamirowskiego Ostrogorska 4, m, 24 2551

Wagi

cechowane fabryki Hessa świece woskowe ora papę i smołowiec i inne do sprzedaży, posiada firma Jan Kuc w Sławkowie 2557

Żyto

jare do sprzedania. Wiadomość w Kurjerze. 2565

Dnia

10 III przybłąkał się pies mały czarny żółto podpalany rasy mieszany jamnik na 3 łapkach białe pazurki. Jest do odebrania Kościelna 6 na plebanji J G za zwrotem kosztów 2573

Nasienie

marchwi nantejskiej poprawnej sprzedaje na funty i łuty Szlachetka Wiejska 10 2574

AUTO-DOROŻKA

osobowe kursuje stale w Sosnowcu, — Postój między dworcem głównym a Cukiernią Warszawską od 9—12 w nocy. Kurs na terenie Sosnowca na 4 osoby 1000 mk! Godzina jazdy 6000 mk. Na tury ponad 20 km: zamawiać wcześniej w firmie Hiszpański i S-ka ul. 3 go maja 2381

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłoczono „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.